

DZIENNIK POMORSKI



PRZEDPŁATA:

| | |
|-----------------------------|----------|
| Miesięcznie w ekspedycji | 2,55 zł. |
| Z odnośniami i w agencjach | 2,85 " |
| Na pocztę, już z odnośniami | 2,89 " |
| Kwartalnie w ekspedycji | 7,65 " |
| Na pocztę, już z odnośniami | 8,07 " |

Stronki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczenia numerów bez zwrotu części kwoty abonamentowej.

OGŁOSZENIA:

na 4 s. rocznie 6 lina, od wiersza mm. lub jego miejsce 15 gr., na 3 str. 30 gr., na 2 str. 60 gr. Dla W. M. Gdańska te same liczy w gdańskich. Tłumaczenia i ogł. skomplikowane o 20 proc. drożej. Ogł. z innych krajów płatne tylko w walucie tutejszej. Terminowe ogłoszenia się nie gwarantuje. Ogłoszenia przyjmują się do godz. 9 przed poł.

Sobota: Henryka b. w.
Niedziela: 2 po 3 Król. Fabiana, pp.

CHOJNICE, niedziela, dnia 20. stycznia 1929 r.

Słońca wschód 8.3 zachód
Księżycy wschód 17.59 zach.

Na mogile carskiej Rosji powstaje monarchja wilków

Ponieważ sowiety obawiają się ciągle buntu elementów rosyjskich, marzących o wskrzeszeniu dawnej Rosji, przeto władze sowieckie na całej przestrzeni państwa republik odebrały ludności broń myśliwską nawet, tak że niewielu jest dziś ludzi prywatnych, którzyby mogli zajmować się polowaniem w takich okęgach jak na Uralu i dalej w śnieżnych stepach rozległej Syberji.

Brak broni spowodował zanik myśliwstwa, a co zatem idzie — rozmnożenie się zwierząt drapieżnych.

Ostatnio, z powodu silnych mrozów, w Rosji rozmnożyły się wilki do tego stopnia, że stada ich liczą dziś już nie na setki, lecz na tysiące sztuk.

Doszło do tego, że władze sowieckie muszą wysyłać, dla obrony dobytku włościańskiego, całe oddziały żołnierzy z karabinami maszynowymi.

Wypadek taki zaszedł w okolicach Władywostoku na Syberji, gdzie kilka tysięcy kilkowie oblegało wieś przez cztery dni. Wilki zjadły wszystko bydlę, konie, psy i zagryzły czterech nieostrożnych włościan. Miejscowy starosta zawezwał telegraficznie pomocy wojska. Z kilkunastu karabinów maszynowych zdołano zastrzelić 127 sztuk reszta uciekła w popłochu.

Jak to jest dobrze wiadomym myśliwym, wilki przenoszą się z miejsca na miejsce z szybkością nie do wiary. Potrafią one w ciągu doby przebyć 200 klm. Nic dziwnego więc, że stada zgłodniałych rabusiów przeszły góry Uralskie i zrobiły najazd na Rosję europejską a stamtąd przedostają się aż do Polski.

Niedawno stado wilków napadło na patrol polski i pomimo wystrzałów karabinowych nacierają na żołnierzy KOP. Dopiero rakiety świetlne użyte przez naszych wojsków, odstraszyły rozwścieczone zwierzęta.

W dniu onegdajszym do p. wojewody wileńskiego przyszła delegacja prosząc go o zarządzenie polowań na wilki w rejonie gminy Rudziszki, gdzie plaga wilków daje się we znaki bardzo poważnie.

Ale jeżeli sowiety dopuszczają do powstania monarchji wilczej na swoich terenach, Polska znajdzie sposoby, by się przed nią obronić.

W tych dniach nadeszło do władz na kresach wiele listów od wielkopolan — myśliwych, którzy proszą o urządzenie wielkich łowów na drapieżników.

Jest nadzieja, że władze nasze na kresach przyjmą tę ofertę wielkopolan i wkrótce wilk będzie należał na kresach wschodnich Rzpltej do rzadkości muzealnych.

Nasi nieustępliwi sąsiedzi Minister Zaleski o niemieckiej propagandzie za rewizją granic wschodnich

Minister spraw zagranicznych p. Zaleski wygłosił na posiedzeniu komisji spraw zagranicznych Sejmu z dnia 15 bm. obszernie przemówienie o polityce zagranicznej Polski.

Mówiąc o propagandzie niemieckiej za rewizją granic, oświadczył p. minister co następuje:

Nie może ulegać najmniejszej wątpliwości, że propaganda ta, wyraźnie niezgodna z literą i duchem Paktu Ligi Narodów, nietylko jest poważną przeszkodą do pożądanego przez nas zbliżenia między Niemcami a Polską, lecz też przeszkodą do ogólnej stabilizacji stosunków w Europie. Stwarza ona w opinii niemieckiej szkodliwą iluzję możliwości pokojowej rewizji granic, iluzję, która jednak w pewnych warunkach może spowodować poważne komplikacje międzynarodowe — wbrew nawet życzeniom i nadziejom jej twórców.

Sądzę, że już dzisiaj wielu poważnych polityków niemieckich jest przekonanych, że rewizjonistyczna teza niemiecka jest absolutnie niemożliwa do przeprowadzenia przed jakimkolwiek trybunałem międzynarodowym, że argumenty, które na rzecz tej tezy przytoczyć można, nie wytrzymują nawet dość powierzchownej krytyki, i że, najważniejsze, epoka kuarczenia się terytor-

jów, zamieszkałych przez narody słowiańskie, skończyła się bezpowrotnie.

Opinia publiczna w Niemczech jest źle i niedostatecznie informowana o położeniu mniejszości niemieckiej w Polsce — ztąd fantastyczne zgoła nieraz poglądy na losy tej mniejszości, stąd fałszywe wnioski, do których znaczna część opinji niemieckiej w sprawach mniejszościowych dochodzi.

Z drugiej strony opinja ta zdaje się zapominać całkowicie o tym fakcie, że w granicach Rzeszy znajduje się mniejszość polska, conajmniej tak liczna, jak mniejszość niemiecka w Polsce, i że mniejszości polskiej, pod względem zapewnienia jej swobodnego rozwoju kulturalnego bez porównania gorzej się dzieje, niżli mniejszości niemieckiej.

Znamienne oświadczenie niemieckiej gazety

Berlin, 18. 1. „Deutsche Tageszeitung“ zaznacza, że mowa p. Zaleskiego jest nowym dowodem zerwania mostów między Polską a Niemcami. Da remne jest oczekiwanie ministra, aby Niemcy wyrekli się wszelkich dążeń do rewizji granic wschodnich.

Jak na skinienie różdżki czarodziejskiej prasa niemiecka stuliła uszy

Berlin, 19. 1. Komunistyczna „Welt am Abend“ zajmuje się charakterystycznym objawem, że jakby na rozkaz z góry prasa zbliżona do urzędu wstrzymała swe komentarze w sprawie tajnego memorjału min. Groenera. Dziennik pisze, że ze względu na to, iż według memorjału zbrojenia niemieckie skierowane być mają przedewszystkiem przeciwko Rosji sowieckiej, więc jest bardzo możliwym, że memorjał min. Groenera dostał się do rąk angielskich na drodze realnych stosunków dyplomatycznych.

Niemieckiemu urzędowi do spraw zagranicznych wiele zależy na tem, aby przekonać Anglię, że Niemcy byłiby pewnym sojusznikiem w razie wojny z Rosją sowiecką.

Niespodziewane ogłoszenie memorjału w prasie niemieckiej wywołało wielki zamęt na Wilhelmstrasse, gdyż sprawa ta może wywołać napięcie stosunków między Sowietami i Niemcami.

Według „Welt am Abend“ próby zbagatelizowania treści militarnej memorjału min. Groenera są śmieszne.

Krzyż obrony Lwowa na sztandarze harcerzy lwowskich

W czasie uroczystości Dziesięciolecia Obrony Lwowa został odznaczony Honorowym Krzyżem Obrony Lwowa sztandar Męskiej Chorągwi Lwowskiej Z. H. P. Krzyż ten otrzymała Organizacja za zasługi, jakie oddali harcerze w czasie Obrony Lwowa w 1718 roku oddając ze swej Organizacji najlepsze jednostki do walki.

W walce tej poległo 38 harcerzy, a między nimi jeden z twórców harcerstwa w Polsce ś. p. Jerzy Grodyński.

Krzyżem takim z Organizacji został dotychczas odznaczony jedynie sztandar Obrońców Górnośląskich.

Rewolucja na Ukrainie i w głębi Rosji rozszerza się Walki powstańców. — Uciekają z Rosji całe wsie

Ryga, 19. 1. Ruch rewolucyjny na Ukrainie wyraził się w nowym szeregu aktów terrorystycznych dokonanych na urzędnikach sowieckich.

We wsi Aleksandrówka, około Dniepropietrowska, chłopci spalili dom prezesa sowietu który spłonął tam wraz z całą rodziną.

W ostatnim tygodniu zanotowano prawie we wszystkich okęgach Ukrainy zabójstwa i podpalenia.

Przytem ludność odmawia płacenia podatków.

Zjawisko to nabrało cech akcji zorganizowanej.

We wsi Sołoniańska ogólne zebranie włościan uchwaliło nie płacić podatków.

We wsi Masyłjewka, około Dniepropietrowska tłum włościan rozgromił komunę im. Lenina i spalił zabudowania.

Na odcinku granicznym Radoszkowice, w rejonie Krasnego, polskie placówki zaalarmowane zostały ogłosami walki, odbywającej się po stronie sowieckiej.

Jak się później okazało, sowiecka straż graniczna stoczyła formalną walkę z oddziałem powstańców, rekrutujących się z okolicznych włościan.

Szwedzka agencja telegraficzna dowiaduje

Coraz to nowe oszustwa we Francji

Tym razem sprzeniewierzono 200 milj franków.

Paryż, 19. 1. Francuska opinja publiczna została poruczona nowym skandalem finansowym, pozostającym w pewnym związku z aferą „Gazette du franc.“. Kierownik wielkiej firmy giełdowej

się, że rada gminna niedużej wsi Gammelswensky, położonej na Ukrainie nad Dnieprem i zamieszkałej od roku 1782 przez szwedów, pochodzących z estońskiej wyspy Dagoe, zwróciła się do władz ukraińskich z prośbą o pozwolenie na wyjazd i osiedlenie się w Szwecji.

Władze sowieckie nie wyraziły sprzeciwu. Liczba mieszkańców wsi dochodzi do 800.

Paquement zbiegł w niewiadomym kierunku, pozostawiając 200 mil. franków zobowiązań. Wyplacił on wielkie sumy pieniężne „Gazette du franc.“ z tego powodu, ponieważ przeciw jego firmie była prowadzona kampanja prasowa i chciał ją w ten sposób zmusić do milczenia.

Pozatem Paquement sprzeniewierzył znaczną część pieniędzy powierzonych mu przez klientów i przegrał je na giełdzie.

Burze i śnieżyce szaleją

Zawieruchy w Niemczech.

Berlin, 19. 1. „Vossische Ztg.” donosi, że wyspa Rugja nawiedzona została przez gwałtowny orkan połączony ze śnieżycą, który odciął wyspę od wszelkiej komunikacji lądem.

Liczne katastrofy w Danii.

Berlin, 19. 1. „Vossische Ztg.” donosi, że ruch kolejowy i automobilowy w Danii został sparaliżowany. Kopenhaga została przez śnieg zablokowana. Szosy w Danii zasiane są autami, które utknęły po drodze w śniegu, Parowiec norweski został przez nawałnicę zrzucony na mieliznę i przetamany na pół w pobliżu wyspy Bornholm.

Śnieżyce na Pomorzu.

Gdańsk, 18. 1. W obrębie gdańskiej dyrekcji kolejowej srożą się śnieżyce i zawieje. Parowozy są zaopatrzone w plugi śniegowe. — Ruch na linii Puck — Krokowo wstrzymany.

Wykrycie jaczeki komunistycznej w Grodźcu

Komuniści zatrzymują dusze młodzieży polskiej.

Sosnowiec 18. 1. Wydział śledczy w Sosnowcu ustalił po dłuższej obserwacji, że miasteczko Grodziec w Zagłębiu Dąbrowskim jest siedliskiem komitetu dzielnicowego związku młodzieży komunistycznej.

Po przeprowadzeniu wstępnych dochodzeń, policja śledcza w ostatnich dniach przystąpiła do aresztowań i rewizyj.

W ciągu trzech dni aresztowano 22 osoby w tym cały skład komitetu kilku członków partii komunistycznej oraz kilku komunistów, działających pod płaszczykiem PPS. Lewicy.

W drodze do więzienia w Sosnowcu jeden z komunistów zaczął uciekać. Eskortujący go policjant strzelił w powietrze, a następnie w kierunku uciekającego.

Strzał był celny, aresztowany został ciężko ranny i, odstawiony do szpitala, zmarł.

Senat Uniwersyt. Poznańskiego podał się do dymisji.

Podawaliśmy już krótką wiadomość o dymisji Senatowi Akademickiego, zaznaczając, że powstaje ona w związku z odczytem p. Sławka. Obecnie możemy już podać dokładną informację. Ustąpili ze swych stanowisk: J. M. Rektor Lubicz-Niezabytowski, prorektor prof. Grochmalicki, dziekan wydziałów: prawnego, prof. Bossowski, humanistycznego, prof. Tymieniecki, rolniczo-leśnego, prof. Pietruszczyński. Pozostali dziekani wydziałów: lekarskiego, prof. Różycki i przyrodniczego, prof. Jakóbski (obaj sanatorzy i organizatorzy Strzelca). Ustąpienie większości, jak nas informują z Poznania, nie stoi w żadnym związku z odczytem p. Sławka, ani jakkolwiek sprawą polityczną, lecz jest wynikiem niemożności współpracy na gruncie spraw czysto uniwersyteckich.

Dlaczego uratowano najpierw gen. Nobilego

Rzym, 19. 1. W dniach najbliższych ukażą się w prasie pamiętniki gen. Nobile z jego wyprawy na biegun. W pierwszej części tych pamiętników wyjaśnia się, dlaczego gen. Nobile był ocalony przed innymi członkami ekspedycji. Okazuje się, że Lundberg przysłał na pomoc zawiadomił gen. Nobile, że ma instrukcje, by Nobile wsiadł pierwszy na aeroplan. Gen. Nobile wzdragał się, pragnąc ratować innych członków ekspedycji, ale Lundberg był nieublagany.

Mam taki rozkaz i spełnię go - odrzekł wzdragającemu się generałowi. Członkowie ekspedycji sami nakłaniali generała, by wsiadł natychmiast gdyż każda minuta sporu opóźnia ocalenie innych. Ranny Cecioni był wtakim stanie, że samo przeniesienie go na aeroplan zajęłoby z godzinę czasu, a jak twierdził Lundberg, nie było nawet jednej minuty do stracenia. To też i ranny nalegał na generała, prosząc go, jeżeli umrze, by zaopiekował się jego rodziną.

Po tych prośbach, a niemal rozkazach gen. Nobile wsiadł na aeroplan i odleciał z Lundbergiem.

Zbrodnia „selrobów“

Zamordowali wójta i wrzucili do płonącego domu.

Wójt gminy Siedliszcze (pow. kowelski) — Sergiusz Geluta powracał z Kowla do Siedliszcza w towarzystwie pisarza gminnego Adama Chelchowskiego.

Do Siedliszcza prowadzi droga przez wieś Stara Wyżna.

Gdy wójt z pisarzem dojeżdżali do Starej Wyżnej — ujrzeli łunę pożaru.

Wieś stała w płomieniach.

Pisarz pozostał przy pożarze, wójt zaś pojechał do Siedliszcza, by zmobilizować ludzi i pospieszyć płonącej wsi na pomoc.

Gdy Geluta odjechał w stronę Siedliszcza i dojeżdżał do lasu leżącego między obu wsiami — dały się słyszeć cztery, szybko po sobie następujące strzały rewolwerowe.

Wójt do pożaru więcej już nie wrócił. Gdy

Okrety w uwięzi kry w porcie hamburskim.

Hamburg, 18. 1. W porcie hamburskim, oraz na Labie utworzyła się tak gęsta kora, że komunikacja okrętowa odbywa się tylko z wielkim trudem i znacznym opóźnieniem. Liczne statki więzi-kra.

Wielkie zawieje śnieżne na Węgrzech.

Budapeszt, 18. 1. Dyrekcja kolei donosi, że silne zawieje śnieżne ubiegłej nocy spowodowały liczne przerwy na różnych liniach kolejowych a szczególnie w okolicach naddunajskich, wskutek czego pociągi odchodzą z kilkugodzinnym opóźnieniem.

Czy porwanie czarnej Heleny nie będzie powodem wojny francusko-angielskiej

Londyn, 17. 1. Na wyspie Nowa Hebryda, na oceanie Spokojnym, zarządzanej przez mieszane władze francusko - angielskie, zdarzył się w tych dniach incydent, który może poważnie naruszyć przyjaźń francusko - angielską, o ile winny zajścia nie zostanie przykładowo ukarany.

Kapitan jednego ze statków francuskich, przywożących na wyspę towary, zwykł był schodzić na ląd, z miejscowymi murzynami przeprowadzić handel zamienny.

Przed paru dniami kapitan wrócił na okręt z przesłanną młodzieńką murzynką, rozwinął żagle i odjechał do Francji. Czarny Menelaus, mąż pięknej Heleny z Hebrydy szukał małżonki wszędzie, a dowiedziawszy się, że została porwana przez białego, udał się do miejscowego misjonarza anglika ze skargą. I oto, gdy okręt po raz drugi zawitał do brzegów wyspy, pomiędzy miljonarzem i kapitanem rozegrała się mocna scena, za-

kończona knock - cutem, którym misjonarz zwałił z nóg butnego francuza. Czarna bohaterka całej historii powróciła do samotnego męża, a kapitan zgrzytając zębami, postanowił zwrócić się ze skargą do swoich władz za obelgę czynną ze strony misjonarza. Anglik na swoje usprawiedliwienie zeznał, że kapitan zelżył władze angielskie, króla Jerzego i poprzysiął, że Francja zagarnie całą wyspę.

Francuz ze swej strony twierdzi, że czarna piękność dobrowolnie przysłała na okręt i na nim pozostała, by umilać kapitanowi nudę w podróży.

Mąż porwanej żony, za radą misjonarza, wystąpił na drogę sądową w sądzie angielskim, na którego wezwanie kapitan francuski nie chce się stawić. Sprawa przybiera naprawdę obrót poważny, gdyż zawzięty misjonarz nie może darować francuzowi obelgę pod adresem Wielkiej Brytanji

Znow skandal w berlińskim radjo

Berlin, 18. 1. Wszyscy dobrze pamiętają skandal, jaki się zdarzył w radjo berlińskim, kiedy to zjawił się w niem komunistą i wypowiedział długą mowę, w czasie gdy jego koledzy wywieźli za miasto socjalistycznego prelegenta, który miał na tę godzinę zapowiedzianą prelekcję do mikrofonu.

I oto przed dwoma dniami zdarzył się nowy skandal, tym razem wywołany przez dyrekcję radjo. Podczas nadawania wielkiego koncertu - kabaretu, jeden z artystów niedość uprzejmie wyraził się o cesarzu Wilhelmie, co tak rozgniewało dyrekcję radjo, że pocichu wyłączyła mikrofon. Gdy artysta skończył prelekcję mikrofon znowu włączono.

Zemsta katów litewskich

Za rzekome szpiegostwo — wyrok śmierci.

Kowno, 18. 1. W tych dniach w Wilkomierzu rozpatrywał sąd wojenny sprawę 4 osób, oskarżonych o rzekome szpiegostwo na rzecz Polski.

Jeden z oskarżonych skazany został na karę śmierci, jeden na 15, jeden na 10 i jeden na 7 i pół lat ciężkiego więzienia.

Na tej samej sesji miała być rozpatrywana sprawa pewnej młodej kobiety, również oskarżonej o szpiegostwo, która miała uciec do Polski. Sąd skonfiskował kaucję, 20.000 litów, złożoną przez jej ojca, który zastawił w tym celu cały swój majątek.

Telegram p. Wojewody Pomorskiego

do poetki i literatki pomorskiej p. Karwatowej.

Z okazji 75-letniej rocznicy urodzin znanej poetki i powieściopisarki pomorskiej p. Anny z Bardzkich Karwatowej, p. Wojewoda Pomorski Lamot, wysłał dn. 17 bm. jako rocznicę Jej urodzin telegram treści następującej:

„W uznaniu długoletniej pracy literackiej, Czcigodnej Pani, oraz Jej zasług obywatelskich, przysyłam w dniu 75-lecia szczerze i serdeczne życzenia.“

Powstańcy opanowali całą Afganistan

Nowym królem Chabib Ullah Ghasi.

Londyn, 19. 1. Jak Reuter z wiarogodnego źródła donosi, znajduje się b. król Amanullah obecnie w Kandahar razem z b. królową oraz królową - matką. Przywódca powstańców Batsisakao jest obecnie, za wyjątkiem cytadeli, panem Kabulu. W stolicy panuje spokój. W obcych poselstwach wszystko w porządku. Powstańcy, według wiadomości z Rosji obrali królem Chabiba Ullaha Ghasi i zażądali bezwzględnego poddania się króla Inajan Ullaha.

Niemcy irytują się na Polaków za publikację memorjału min. Groenera.

Berlin, 19. 1. „Deutsche Tageszeitung“ w depeszy z Poznania stwierdza, że prasa polska interesuje się bardzo żywo opublikowanym w Londynie memorjałem min. Groenera. Szybkość z jaką prasa polska zamieściła o nim wiadomość, ma być dowodem planowanej kampanji przeciwniemieckiej.

Zbrodnia tajemniczej sekty

Udużono kobietę w celach rytualnych.

Lyon, 18. 1. Przed dwoma tygodniami zginęła w Lyonie żona dawnego notariusza Hodoyera. Wiedzano tylko tyle, że przysłała do niej pewna kobieta z wiadomością, że mąż jej uległ wypadkowi samochodowemu i wezwała ją o pomoc.

Przed kilku dniami zwłoki zaginionej wydobyto z Rodanu. Na szyji znajdował się kilkakrotnie owinięty sznur. Ponieważ pożycie małżeńskie i rodzinne było szczęśliwe, przeto w rachubę wchodzi tylko zbrodnia. Utrzymuje się uparcie pogłoska, że Hodoyerowa stała się ofiarą mordu, popełnionego na tle obrzędów jakiegoś kultu, albowiem w ostatnich czasach zajmowała się wiedzą tajemną i chodziła na zebrania jakiejś tajemniczej sekty.

Polska się elektryfikuje

Powstanie 142 elektrowni.

Warszawa, 18. 1. Bank Gosp. Krajowego zatwierdził plan budowy elektrowni miejskich w 142 miastach, w tem 59 w Małopolsce, 33 w b. Kongresówce, 31 w b. dzielnicy pruskiej i 15 na kresach wschodnich. Przy budowie elektrowni Bank Gosp. Kraj. przyrzekł tym miastom swoje poparcie kredytowe.

Samobójstwo z powodu niepocerowanych skarpetek

Zdarzyło się w tych dniach w Japonji.

Londyn, 19. 1. P. Kowada, Japończyk, sportrzęgl pewnego dnia, że jego skarpetki posiadają wielką ilość dziurek niezacerowanych. Zaczął tedy czynić z tego powodu żywe wymówki swej małżonce, pani Hukoko Kowada — twierdząc, że żona, która nie ceruje skarpetek mężowskich nie spełnia swego najświętszego obowiązku.

Gdyby pani Hukoko Kowada była Europejką, odpowiedziałaby mężowi poprostu.

— Nie zwracaj mi głowy! nie miałam czasu bo grałam w tenisa, a zresztą, jeżeli ci chodzi o cerowanie skarpetek to mógłś się ożenić z moją babcią.

Ale pani Kowada była Japonką i brała te rzeczy zupełnie na serjo i to tak bardzo na serjo, że otrula się.

Samobójczyni pozostawiła list, w którym oznajmiła, że kobieta nie umiejąca wypełnić najprostszych obowiązków gospodarczych — nie powinna żyć.

Emigranci rosyjscy poza prawem

Wilno, 19. 1. Władze sowieckie wydały rozporządzenie, że emigranci rosyjscy wracający do Rosji, nie mają prawa do nadziałów ziemi, chociażby byli właścicielami. Na marginesie tego rozporządzenia możnaby dodać że jednak sowiecy wydzielają im pewien kawałek — ot taki, jaki wystarcza dla człowieka... rozstrzelanego.

WIADOMOŚCI Z POMORZA

Krowa się wściekla.

Kościierzyna. We wsi Wdzydze pow. kościerskiego u Józefa Turzyńskiego, pojawiła się u bydła wścieklizna, ofiarą której padły dwie krowy. Trzecia a zarazem i ostatnia krowa jest pod obserwacją weterynarza. Starostwo wydało już odpowiednie zarządzenia.

Napad.

Bluszkowie. Dnia 16 bm. o godzinie 23-ej — 4-ch nieznanymi osobnikami usiłowało dokonać na padu rabunkowego na mieszkanie Juliana Klimkity, zam. w Bluszkowie, pow. Świecie. Napastnicy oddali kilka strzałów, trafiając w okna pokoju sypialnego, na które odpowiedział również strzałami Klimkita. — Spłoszeni bandyci zbiegli.

Grypa się rozszerza.

Skarszewy. Epidemia grypy między dziećmi w szkole powszechnej rozszerza się, tak, że dziś liczba dzieci chorujących na grype o wiele się powiększyła, i to tak, że ostatnio brakło na lekcjach aż 170 dzieci. Również, panuje choroba ta i pomiędzy dorosłymi.

Powtórny sprzedawczyk.

Tczew. Kilka dni temu p. Belau, zamieszkały przy Rynku nr. 23, który swego czasu wynajął interes żydowskiemu kapelusznikowi Kornbergowi, co tow ub. roku zrobił „plajtę”, wynajął ponownie swój skład, żydkom i to: D. Szternfeldowi i A. Szuchmanowi. Żydowie otworzyli tam skład manufaktury. Ogółem mamy w Tczewie już 16 składów żydowskich.

Tragiczny zgon urzędniczeki Starostwa.

Wejherowo. W dniu wczorajszym posterunko wy Gieremek przyszedł do domu, znalazł w kuchni bez życia żonę swą, Zofję Gieremkową (Malinowską), urzędniczkę Starostwa. Jak się okazało, denatka usiłowała najprzód przeciąć sobie żyły u rąk, poczem, odkręciwszy kurek od gazu, zaczęła się gazem. Przeprowadzona wczoraj sekcja zwłok stwierdziła śmierć wskutek zatrucia gazem. Denatka czyn swój popełniła w stanie zaburzenia umysłowego. Już na kilka dni przed wypadkiem objawiała niepokojący rozstrój nerwowy.

Kto otrzymał trzecią nagrodę, na wystawie obrazów, Pomorskiej Szkoły Sztuk Pięknych?

Pelplin. Trzecią nagrodę, na dorocznej wystawie obrazów, Pomorskiej Szkoły Sztuk Pięknych w Grudziądzu, otrzymała p. Małgorzata Hinzówna z Pelplina.

Osiadlenie się adwokatów.

W ostatnim czasie zaszyły na Pomorzu pewne zmiany co do osiedlenia się adwokatów. Otóż w Kościierzynie osiedlił się jako adwokat p. Lucjan Pokorzyński, były sędzia powiatowy w Toruniu. W Nowem, osiedlił się adwokat p. Edmund Kurowski, b. sędzia powiatowy w Toruniu. P. K., prowadzi kancelarię wspólnie z adwokatem i notariuszem Dr. Jezierskim.

Baczność interesentów!

W piątek dnia 1 lutego o godz. 10-tej sprzedaje się w oberży p. Otty w Gogolewie (pow. gniewski) drogą dobrowolnej licytacji, sprzęt domowy różnego rodzaju oraz bieliznę, po s. p. Rederowej. Na sprzedanie jest również dom mieszkalny z ogródkiem i jeden morg roli. Cena według ugody. Zgłoszenie przyjmuje oberża — Otto w Gogolewie.

Eskadra łamaczy lodów broni żegluga na Bałtyku Wiśle i Pinię.

Gdynia. Od kilku dni na terenie zamrożonego portu marynarki wojennej w Gdyni usilnie pracują łamacze lodu w celu utrzymania komunikacji. Szereg holowników w różnych portach stanął do pracy. W porcie w Pińsku łamacze lodu okazały się bezsilne, gdyż rzeka Pina pokryta jest zbyt grubym lodem. Z polecenia kierownictwa marynarki wojennej wszystkie porty otoczone są specjalną opieką. Dyrekcja dróg wodnych w Toruniu ze swej strony wysłała na Wisłę łamacze lodów, stacjonujące niedaleko Gdańska. Państwowe łamacze lodów pracują w tej chwili na przestrzeni b. pruskiej Wisły. Jeżeli łamacze lodu zdążą dojść przed ruszeniem lodów do średniego biegu Wisły, to będą wysłane w górę rzeki t. j. w kierunku Warszawy. Z ramienia rady portu i dróg wodnych w Gdańsku pracują obecnie 5 łamaczy lodu. Są to statki o silnej konstrukcji, zbudowane w ten sposób, że przed statkiem jest podniesiony do góry i najeżdżając całą siłą na lód, łamie go. Oprócz tych statków czolowych, których zadaniem jest łamanie lodu, pracują także statki linjowe, regulujące odpływ lodu.

Ujęcie bandytów.

Grudziądz. Jak donosiliśmy w dniu 12 bm. dokonano niezwykle śmiałego napadu rabunkowego na rolnika w Nowem Błonowie (pow. Grudziądz) Juliana Templina, gdzie bandyci w liczbie trzech, wtargnęli do domu, i ubezwładniwszy p. T., dokonali rabunku, poczem zbiegli w niewiadomym kierunku.

Prawdziwym sukcesem Wydziału Śledczego P. P. w Grudziądzu nazwać można fakt, że już w dwa dni później — przy wydajnej pomocy Powiatowej Komendy P. P. — wykryto i ujęto wszystkich trzech sprawców i w ten sposób zlikwidowano z miejsca całą szajkę niebezpiecznych bandytów.

Nazwiska bandytów brzmią:

Brocki Władysław, robotnik, lat 26, bez stałego miejsca zamieszkania — pochodzący z powiatu świeckiego. Lewandowski Kazimierz, lat 25, z zawodu kowal, rodem z poznańskiego, obecnie bez stałego miejsca zamieszkania, i Skrzypkowski Antoni, robot. lat 24, pochodzący z Ciechanowa (b. Kongresówka.)

Przy jednym z bandytów, a mianowicie przy Brockim, znaleziono jedno z skradzionych u p. Templina ubrań.

Bandyci, przyparci do muru, przyznali się do popełnionego czynu.

W dniu wczorajszym, pod silną eskortą, odstawiono aresztowanych do więzienia sądowego, gdzie odpowiadać będą za swój czyn przed Izłą Karną.

Kursy instruktorów obrony przeciwgazowej w Toruniu.

Toruń. Zarząd Wojewódzki L. O. P. P. zamierza w roku bieżącym przeprowadzić na szeroką skalę akcję propagandową w dziedzinie obrony przeciwgazowej oraz projektuje urządzenie szeregu kursów, zorganizowanie licznych drużyn przeciwgazowych i wyszkolenie licznych instruktorów dla każdej miejscowości Pomorza.

Pierwszy kurs, przeznaczony dla wyszkolenia instruktorów powiatowych i dla większych miast odbędzie się w Toruniu w czasie od 3 do 25 lutego br.

Kurs ten obliczony na kilkudziesięciu słuchaczy posiadać będzie wyższy poziom i kandydaci rekrutować się mają ze sfer inteligentnych, wymagane jest wykształcenie średnie, zdolność organizacyjną i dobry stan zdrowia.

Wykłady i ćwiczenia praktyczne prowadzić będą seccjalnie zaangażowani fachowcy. Przyczem uczestnicy kursu po ukończeniu go z wynikiem dodatnim otrzymają specjalne dyplomy i zostaną zarejestrowani jako instruktorzy 1-ej kategorii. Instruktorzy ci mają w przyszłości prowadzić w porozumieniu z L. O. P. P. i władzami akcję organizacyjną na terenie. Opłata za kurs wynosi 300 zł., niezamożni jednak kandydaci mogą uzyskać ulgi. Bliższych informacji udziela biuro L. O. P. P. w Toruniu ul. Królowej Jadwigi 12/14, tel. 147.

Zebranie Komitetu Woj. Obch. 10-lecia Niepodległości.

Toruń. W dniu 15 bm. odbyło się w Toruniu zebranie Komitetu Wojew. Obchodu 10-lecia Niepodległości pod przewodnictwem p. dr. Wybickiego.

W posiedzeniu wzięło udział prezydium i większość członków.

Po zagajeniu posiedzenia przez przewodniczącego radca Ulatowski jako przedstawiciel magistratu złożył protest przeciwko rozpoczętej budowie pomnika „Zwycięstwa”, zastaniając się odpowiednimi przepisami budowlanymi, które uzależniają budowę pomnika od zgody magistratu, na co odpowiedział p. dr. Wybicki, iż wszystkie warunki mają na celu umocnienie fundamentów i zostały już zresztą przerwane do chwili ostatecznego zatwierdzenia projektu. Zebrani przeszli do

porządku dziennego bez dyskusji nad deklaracją odnośną władz miejskich która posiada znaczenie tylko formalne. Poczem przystąpiono do rozpatrzenia projektu statutu Komitetu, który został przez zebranych zatwierdzony. Komitet staje się w ten sposób jednostką prawną i ma na celu w przeciągu trzech lat zakupić statek handlowy „Pomorze” i ofiarować go państwu, a ponadto z 2 i pół procent zebranych funduszy wybudowanym zostanie przez Komitet pomnik „Zwycięstwa” w Toruniu. W najbliższym czasie Komitet Obchodu ma uzyskać kompetencje Zarządu Wojewódzkiego Komitetu Floty Narodowej, i akcję swą uzgodnić z ogólnopolską państwową akcją budowy floty handlowej.

Następnie zatwierdzony został plan zbiórki na obszarze Województwa, przewidujący ściąganie składek w kwocie około 400.000 zł. przez samo rządy terytorjalne i zawodowe oraz po 100.000 zł. bezpośrednio od obywateli corocznie. W związku z powyższym wyznaczono szereg instytucji finansowych oraz P. K. O. dla założenia rachunków Komitetu. Uchwalono również tekst odezwy do samorządów i odezwy tę podpisali członkowie prezydium oraz protektorzy Komitetu: p. Wojewoda Pomorski Lamot i ks. biskup Okoniewski z Pelplina. Dalej rozpatrywano metody pracy na terenie Województwa i po żywej dyskusji uchwalono zlecić wydziałowi wykonawczemu opracowanie zasad organizacji Komitetów powiatowych jako z Komitetem Floty Narodowej. Do komisji rewizyjnej postanowiono zaprosić: pp. dr. Frenkla wiceprezesa Sądu Apelacyjnego, ks. dziekana woj. skowego Sienkiewicza i dyrektora oddziału Banku Związku Spółek Zarobk. Wojciechowskiego.

Wreszcie omówiono szereg drobniejszych spraw i zatwierdzono kontrakt z sekretarzem płatnym Komitetu i z dyrektorem Z. O. K. Z., w której lokal pomieszczone zostały biura Komitetu. (Toruń, ul. Kopernika nr. 5 telef. 503).

Zebranie następne wyznaczono na dzień 15 lutego br.

W pościgu za oszustem.

Chełmno. Jakiś nieznanymi osobnik, podający się za Wincentego Mleczarka, rzekomo ze Zblewa, pow. starogardzkiego, zgłosił się do posterunku policji państwowej w Chełmnie, oświadczając, że na drodze do Bydgoszczy, pomiędzy Władowem Królewskim a Ostromeckiem, o godz. 17 został napadnięty przez nieznanymi mu opryszków, którzy obrabowali go z gotówki i z dokumentów osobistych. Wołec tego prosił, aby mu wydano zaświadczenie o identyczności i udzielenie pożyczki pieniężnej na odbycie dalszej podróży, a otrzymawszy, czego żądał, ulotnił się bez śladu.

Stwierdzono następnie, że rzekomy Mleczarek napadł sfingował, aby zdobyć pieniądze oraz urzędowe poświadczenie o identyczności, na to nazwisko, które zapodał a które to poświadczenie było mu widocznie potrzebne do jakiegoś ładackiego czynu.

Ostrzegając ogół przed tym osobnikiem, podaje się do publicznej wiadomości, aby w razie pojawienia się gdzie oszusta, natychmiast oddać go w ręce policji. Ma on lat około 25, wzrostu 170 cm., średniej budowy ciała, blondyn, przyzwyczajony ubrany, posiada przy sobie tekę i małą walizkę z bielizną.

Pomysłowa kradzież drogocennego brylantu

Mr. Wells, elegantski złodziej z wizytą u jublera

Pomysłowość rozmaitych niebieskich ptaków pragnących w lekki sposób dojść do majątku, jest niewyczerpana.

Ofiarą takiego niezwykle wyrafinowanego oszusta padła ostatnio znana firma jubilerska M. Blachet w Antwerpii.

Zjawił się tam ostatnio bogaty elegantski klient, najwidoczniej świetny znawca klejnotów, po nieważ przez dłuższy czas zastanawiał się, uzbójony w pincetę i lupe, nad wyborem klejnotów. Wreszcie zdecydował się wybrać trzy mniejsze brylanty zapytał o cenę i zapłacił gotówką 110 funtów.

Miał już właśnie opuścić sklep, gdy wtem właściciel magazynu stwierdził z przerażeniem brak jednego z największych, bo 19 karatowego brylantu. Przeprasza zatem jak najdelikatniej klienta, dając mu do zrozumienia, iż z przykrością musi jednak przeciwko niemu skierować podejrzenie. Ten jednak niezmierny wyjątek wizytówkę z kieszeni. Pan Blachet dowiaduje się, iż klientem jego jest pan H. M. Weis, komendant brygady w rezerwie z Londynu. Mr. Wells jest jednak mimo wszystko tak wyrozumiały, że pozostaje w sklepie a nawet prosi o zawiadomienie policji.

Zjawiają się niebawem dwaj agenci, lecz rewizja osobista Mr. Wellsa nie daje żadnego wyniku. Drogocenny kamień znikł bez śladu, a elegantski gość opuszcza sklep, przepraszanym przez właściciela.

P. Blachet bolał nad dotkliwą stratą, sprawa jednak pozostała niewykryta.

Wtem pewnego dnia zjawia się Mr. Wells i zapytuje uprzejmie o epilog afery brylantowej, za

kupuje znowu kilka kamieni, płaci i opuszcza sklep.

I byłaby sprawa z 19 karatowym brylantem utonęła w morzu niepamięci, gdyby nie sklepowa lada, którą p. Blachet oddał do naprawy. W pracowni stolarskiej pod wystającym kontem lady znaleziono przyklepioną kulkę ze smoły, w której widać było stwardniały odcisk zaginionego brylantu.

I oto zagadka wyjaśniła się.

Wytorny Mr. Wells przyklepił brylant ukradkiem w czasie pierwszej bytności do kulki ze smołą pod krawędzią lady, za następnym zaś razem zabrał ze sobą łup tak sprytnie umieszczony.

Policja londyńska wyjaśniła, iż żaden Mr. Wells komendant brygady nie jest meldowany. Sprytny oszust specjalista, zapewne członek międzynarodowej szajki złodziei brylantów zniknął bez śladu ze swym wspianym łupem.

Pojedynek dwóch uczniów gimnazjalnych

o 16 letnią koleżankę.

Berlin, 19. 1. W miejscowości Oberrusel w Niemczech wybuchła między kolegami, 17 letnim uczniem gimnazjalnym Henrykiem Schottem i towarzyszem jego, Fryderykiem Wolsem, walka na rewolwery która zakończyła się śmiercią Schotta. Jak się okazało przyczyną tragedii była koleżanka studentów, 16 letnia dziewczyna, która okazywała miłość Wolsowi. Żandarmerja aresztowała mordercę z rewolwerem w ręku.

Nowa Ustawa K. Z. P.

Katolicki Związek Polek w Poznaniu łączący około 10.000 kobiet, uchwalił na Zjeździe Delegowanych d. 4 listopada r. ub. nowe Ustawy. Zatwierdzić je raczył Jego Eminencja Ks. Prymas dr. Hlond, przysyłając równocześnie Zarządowi Związku list następującej treści:

J. Wielmożna

Pani Z. Rzepecka

Przewodnicząca Katolickiego Związku Polek w miejscu.

Przeczytałem przesłane mi nowe ustawy Katolickiego Związku Polek i z radością przekonałem się, że Katolicki Związek Polek postanowił stanąć w szeregu organizacji świeckich katolików, które w myśl życzeń i nawoływań Ojca św. w ścisłej łączności z Kościołem i Władzą Duchowną współdziałały pragną w dziele odrodzenia duchowego naszego społeczeństwa przez naukę Chrystusową i życie katolickie.

Zaliczając Katolicki Związek Polek do organizacji, wchodzących w zakres diecezjalnego

Związku Akcji Katolickiej, przedłożony mi statut zatwierdzam na warunkach obowiązujących wszystkie diecezjalne organizacje.

Większą potrzebą niż kiedykolwiek stała się systematyczna i zorganizowana współpraca niewiasty katolickiej z Kościołem dla uzdrowienia moralnego ludzkości.

Pragnę całym sercem, aby jak najwięcej głęboko wierzących i religijnie uświadomionych niewiast katolickich złączyło się w Katolickim Związku Polek, by pracując w duchu swego Związku współdziałały we wielkim dziele nowoczesnego apostołstwa, przeświecając wszystkie swe prace promieniami nauki Chrystusowej.

Katolickiemu Związkowi Polek, Zarządowi jego i wszystkim członkom oraz ich rodzinom niechaj Bóg Wszechmocny błogosławi raczy a łaską swoją niech oświeca drogę ich czynnego życia.

(—) August Kard. Hlond.
Prymas Polski.

Z DALESZEJ POLSKI.

Zaginął kupiec.

Poznań. P. Teodor Maćkiewicz kupiec, zamieszkały w Poznaniu przy ul. Wodnej 11, zaginął od dnia 11 bm. po południu. P. Maćkiewicz wyszedł około godz. 14 z likierni przy ul. Strzeleckiej, której był kierownikiem, mając przy sobie pewną kwotę pieniędzy, po zakupy na ul. Wronecką i dotąd nie powrócił. Ktoby wiedział coś o zaginionym zechce zwrócić się do jego brata p. Leona Maćkiewicza przy ul. Wrocławskiej 32 lub do ekspozytury śledczej Pol. Państw. w Poznaniu, pl. Wolności.

Katastrofa kolejowa w Kołodziejewie.

Inowrocław. W nocy z dnia 16 na 17 bm. o godzinie 22 pociąg zbiorowy nr. 377 wychodzący z Inowrocławia o godzinie 20,10 wykoleił się przy czym 10 wagonów zostało wyrzuconych do rowu. Natychmiast 2 pociągi ratownicze jeden z Inowrocławia, drugi z Gniezna, wyjechały na pomoc. Z powodu tego jeden tor został zatarasowany tak, że ruch odbywa się dotąd na jednej linii z dość znacznym opóźnieniem.

Ofiar w ludziach na szczęście niema. Kto w tym wypadku ponosi faktycznie winę, ustali dopiero podjęte śledztwo.

Wykolejenie nastąpiło w każdym razie na skutek złego nastawienia zwrotnicy, a raczej zaszło nieporozumienie między maszynistą pociągu a dającym sygnały do wyjazdu.

Tragiczny wypadek kolejowy.

Katowice. Na odcinku linii kolejowej między Tychami a Pszczyną wydarzył się wczoraj tragiczny wypadek kolejowy, który skończył się śmiercią Szczepana Dyrdy, naczelnika stacji w Pszczynie.

Na Dyrdę, który jechał drezyną z Tych do Pszczyny, wpadł w pewnej chwili pociąg osobowy, znajdujący się w pełnym ruchu.

Drezyna uległa zupełnemu rozbiciu w drzazgi. Dyrda dostał się pod koła pociągu, które obcięły mu obie nogi. Nieszczęśliwy wkrótce potem wyzionął ducha.

Dyrekcja kolei informuje, że Dyrda ponosi sam winę swojej śmierci, gdyż używał dreźny nieprawnie i jechał na torze, na którym sygnalizowano przejazd pociągu osobowego.

Jak przygotowali się złodzieje do ślubu.

Warszawa. Wczoraj o świcie, wywiadowca 11-go komisariatu, przechodząc ul. Marszałkowską, zauważył skręcającą w ul. Litewską taksówkę z pasażerami, którzy wzięli jakieś paczki. Ponieważ taksówka zatrzymała się na Litewskiej przed domem nr. 12 i rychło do kamienicy wstąpił się dwóch drabów z niewiastą, wywiadowca udał się w ślad za nimi, dopytując stróża, co to za lokatorzy wracali o świcie z paczkami. Okazało się, że w domu tym mieszka znany policji złodziej, niejednokrotnie karany, Stanisław Muzyk, wraz z siostrą swą Józefą, również karaną „doliniarką”.

Przezorny wywiadowca ściągnął pomoc z komisariatu i rozpoczął poszukiwania. Trwały one krótko. W altance, na środku podwórza, znaleziono ukrytego Muzyka, wraz z walizką, napełnioną wędlinami i butelkami. Z kolei znaleziono ukrytego w kamienicy współnika Antoniego Moraczewskiego (Czerwikowska 140) oraz siostrę Muzyka — Józefę. Jednocześnie znaleziono tobołki, wypełnione butelkami wódek, pudełkami sardynek, wędlinami, czekoladą i różnymi zapasami, które pochodziły z kradzieży w bufecie cyrkowym przy ul. Ordynackiej. W tym czasie, gdy policja zajęta była odbieraniem łupów w domu przy ul. Litewskiej, inny wywiadowca z 13-go komisariatu, który nic nie wiedział o toczącej się obławie — natknął się na Litewskiej na spóźnionego przechodnia z tobołkiem. Był to Feliks Nowicki (Koszykowa 30). Niósł on do mieszkania Muzyka duży ładunek wędlin. Wyszło na jaw, że spółka złodziejska wyniosła niemal wszystko co było pozostawione na noc w bufecie cyrkowym. Okazało się pozatem — i to było najtragiczniejsze dla złodziei, — że sprowadzali oni duże zapasy wódek, wędlin smakołyków na ucztę weselną, jaka od-

KRONIKA TUCHOLSKA

Tuchola, dnia 19. 1. 1929.

Walne Zebranie Tow. Ludowego.

W niedzielę dnia 20 b. m. o godz. 16-tej (4-tej) popoł. odbędzie się w „Browarze” Walne Zebranie Towarzystwa Ludowego, na którym obszerny referat wygłosi prelegent zamiejscowy, p. redaktor J. Chełmiński z Chojnic.

Treść referatu bardzo ciekawa oraz program obrad Walnego Zebrania wymagają obecności wszystkich członków.

Goście mile widziani.

Zarząd.

Okradli biedną wdowę.

Rosochatka, pow. tucholski. Jednej ubogiej chałupnicy naszej wsi skradziono onegdajszego nocy z chlewu 1 ciele i 6 kur. Sprawcy kradzieży są dotąd jeszcze nieznanymi, energiczne śledztwo ze strony policji w toku.

Choć półszorek się przyda...

Białowieża, pow. tucholski. We wtorek 15 bm. skradziono dzierzawcy probostwa p. Thielowi ze stajni jeden półszorek wartości 120 złotych. Śledztwo za sprawcami jest w toku.

Służąca sprzeniewierzyła.

Cekcyn, pow. tucholski. Miejscowemu oberżyście p. St. Chmarze skradziono jeden koc wartości 40 złotych. Jak przeprowadzone śledztwo wykazało kradzieży dopuściła się służąca p. Ch.

Opuścił żonę i dzieci.

Bysławek, pow. tucholski. Zamieszkały tu szwec Żeromski udał się onegdaj do Świecicia w celu poczynienia zakupu skór, i dotąd jeszcze nie wrócił. Przyuszczenie jakoby udał się w swe strony rodzinne do Wilna, jak słyhać okazało się mylnym, mógł on zatem paść ofiarą jakiegoś nieszczęśliwego zajścia, bo inaczej byłby powrócił do domu, gdzie pozostawił żonę i dziecko.

Pośrednik - oszust chce ograbić swą ofiarę.

Nowy Dwór pod Koronowem. Zamieszkały tu gospodarz p. Franciszek Głazik wyczytał w pewnej gazecie ogłoszenie o sprzedaży pewnego gospodarstwa; polecał takowe pewien pośrednik z Bydgoszczy, dokąd też ów gospodarz, reflektując ew. utratę na kupno tej nieruchomości się udał. Pośrednik odesłał go znów do innego osobnika — rzekomego właściciela gospodarstwa. Przybywszy tamdotąd przedstawił się ów nieznanym je-gomości jako Wróblewski kupiec, oświadczając, iż nie jest on wprawdzie właścicielem tego gospodarstwa, ale może w tej transakcji pośredniczyć. Umówili się iż udadzą się na miejsce gdzie to gospodarstwo się znajduje, a mianowicie do wsi Grocholin. Przybywszy tam dotąd udał się Wróblewski w pierw sam do rzekomego gospodarza, ale niebawem wróciwszy mówił że onego gospodarza niema w domu, jest w Kcyni; zatem proponuje mu by udać się pieszo do oznaczonej miejscowości a przytem spotkają w drodze tego gospodarza Droga wypadła im przez las, w którym to ów oszust szedł za G. strzelając do niego browninga raniąc go lekko, mówiąc przytem że strzelają za nami. Gdy jednak gospodarz się przekonał że to jego towarzysz strzela do niego odwrócił się i rzucił się z łaską na oszusta; ten oddawszy jeszcze jeden strzał który chybił, rzucił broń i począł uciekać. Oszust chciał swą ofiarę pozbawić życia, a co ważniejsze pieniędzy, ale jednak los mu nie sprzyjał. Gospodarz zameldował o powyższem na policji, która zdołała już osobnika wyśledzić, a jest on z Bydgoszczy.

Cała okolica Duisburga

omal nie została zatruta gazem.

Berlin, 19. 1. Z okolic Duisburga donoszą, iż pękła tam rura gazowa, doprowadzająca gaz do dalszych miejscowości. Gazownię w Duisburgu zawiadomiono o ulatnianiu się gazu, wobec czego na miejsce wysłano pomoc techniczną.

Gaz ulatniał się w tak wielkich ilościach, iż groził zatruciem okolicznej ludności, zarządzono więc opuszczenie domów pobliskich przez mieszkańców. Dzięki temu, jedynie dwie osoby uległy lekkiemu zatruciu.

Zamieniony narzeczony

Kaprys pięknej diwy filmowej

Londyn, 18. 1. W tych dniach miał się odbyć w Londynie ślub amerykańskiej artystki filmowej Hulo Sargood z angielskim oficerem artylerji Kiedy się zbliżał dzień zaślubiń, artystka wsiała na okręt, zdążający z Nowego Jorku do Londynu. W drodze poznała na swe nieszczęście czy szczęście pewnego oficera marynarki i zakochała się w nim na złość. Nie namyślając się długo, postanowiła, że właśnie on, a nie ten pierwszy zostanie jej mężem. O decyzji swej doniosła pierwszemu narzeczonemu, zrywając z nim wszelkie stosunki. Ponieważ marynarz nie był niezuchy na wdzięki artystki i godził się na poślubienie jej, przeto postanowiono, że ślub odbędzie się w Londynie. Aby zaś nie odmawiać ślubu i rozlicznym gościom zaproszonym na tę uroczystość nie robić zawodu, zjawia się Hulo Sargood w kościele o oznaczonej godzinie ale... z narzeczonym nr. 2.

Zdumionym i zgnębionym czuł się jedynie niedoszły małżonek, podczas gdy goście, którym było w gruncie rzeczy obojętne, kto zostanie mężem pięknej diwy, cieszyli się niezmiernie, że będą świadkami niebywałej sensacji, dającej niewyczerpany temat do pogawędek i plotek. Uroczystość weselna odbyła się w pierwszorzędnym hotelu londyńskim gdzie się bawiono doskonale.

Już 15-ty minął!!

Czy zdobyłeś już nowych czytelników dla Dziennika Pomorskiego?

Nie zapomnij o tem!!!

Zaślubiny z przeszkodami

Tragedja młodych par. Zamiast gości weselnych — wóz strażników i policjantów

Pawłówko pod Chojnicami, miało przed kilku dniami nielada sensację zakończoną potokami łez młodych pań i całą serją przekleństw świeżo — upieczonych mężów.

Mianowicie: W skromnym kościółku Pawłówka, na ślubnym kobiercu stanąć miały aż dwie pary nowożeńców i to z jednego domu.

Do tak uroczystego aktu — naturalnie strony udział w weselisku biorące, przygotowały się z całą pompą a więc i wódeczki znalazło się kilkadziesiąt litrów.

Co do „wódeczności“ i w rezultacie nastąpić mającej „popijoszki“ — zachowana była ścisła tajemnica między „panami młodymi“ tak, iż nikt nie wiedział że kilkanaście rzędów butelek, zawierających czystutki spirytus o temperaturze 96 stopni celsjusza.

W dniu uroczystym pary młode wraz z świadkami na dwu furmankach odjechały do Kościoła a w domu pozostała muzyka i goście zaproszeni, zabawiając się rozmową.

Po godzinie oczekiwania na powrót nowożeńców, ktoś z gości, wyglądający na świat przez zamazane okna, nagle krzyknął:

— Jada! jada!

Zrobił się ruch wielki, a muzyka, uszykowawszy się przed drzwiami chaty, w dwa rzędy, rznąąc poczęła od ucha!

Furmanki zjechały, drzwi otworzyły się na oścież i... do izby wkroczyli kontrolerzy Urzędu skarbowego z Chojnic wraz z kilkoma policjantami.

Zdumionej orkiestrze, tchu brakło więc grać przestała, goście weselni na ławy posiadali ze strachu a strażnicy skarbowi wraz z policją zrobili rewizję w domu skonfiskowali całą przegotowaną wódeczkę, spisali protokół i siadłszy na wozy odjechali. — Spirytus był szwarcowany.

Za chwilę nadjechały młode pary małżeńskie.

Wykrzyknikom, przekleństwom i płaczom nie było końca.

Młodym mążkom jeno skóra ścierpła od strachu, iż przed sądem odpowiadać będą musieli za szmugiel stu — procentowego spirytusu. — Młode żonki natomiast po wyplakaniu się, dobrze się czują.

dach przechodzić przez ulicę, na których panują wszechwładnie męty społeczne.

Kłeską bandytyzmu ogarnięte są zwłaszcza dzielnice t. zw. Zamoskworjeczja, dalej plac Serepuchowski ulica Wielka Tulska, Taganka, Presnia, a także bulwary moskiewskie Nowinskij i Zubowski. Codziennie wieczorem na tych ulicach zdarzają się setki napań bandyckich, bijatyki, walki na noże i rewolwery, a krzyki rozpaczliwych napań i mordowanych nie dają zasnąć mieszkańcom tych dzielnic. Milicja, jak i pochodnie starannie unikają tych okolic. Ludność Moskwy woli nadrobić kilka kilometrów drogi, aby obejść te dzielnice i dostać się do domu.

Harcerska drużyna lotnicza

W Poznaniu powstała nowa drużyna harcercska pod nazwą I. Lotniczej Drużyny harcercskiej im. Henryka Dąbrowskiego. Jest to pierwsza drużyna harcercska, poświęcająca się całkowicie lotnictwu i szerzeniu propagandy lotnictwa w społeczeństwie.

Nowa organizacja zawodowa w Chojnicach

Dnia 17.1.1929 roku o godzinie 8 wiecz. w lokalu pana Jazdzewskiego odbyło się zgromadzenie tutejszych pomocników fryzjerskich z udziałem zarządu tutejszego cechu fryzjerskiego chemistra pana Rolińskiego i sekretarza pana Sekowskiego o celem założenia Towarzystwa Pomocników Fryzjerskich w Chojnicach.

W krótkich i treściwych słowach oznaczył kolega Wiśniewski jaki cel Towarzystwo posiada. Po przemówieniu p. chemistra, który przyrzekł nam wszelką pomoc dla Towarzystwa został następnie wybrany zarząd: w którym zasiadają kol. Wiśniewski jako prezes, kol. Borzyszkowski jako sekretarz i kol. Krueger jako skarbnik. P. sekretarz cechu fryzjerskiego który zachęcał wszystkich członków do wspólnej pracy wręczył skarbnikowi „otówkę“, która jest przeznaczona na cele organizacyjne Towarzystwa.

Nakoniec uchwalono iż zebranie odbędą się dwa razy miesięcznie i to w każdy wtorek miesiąca po pierwszym i piętnastym. Prezes kol. Wiśniewski podziękował zarządowi cechu fryz. za przybycie a szczególnie sekretarzowi za ofiarowaną kwotę i zamknął zebranie wybranym hasłem: „Praca do celu“.

Chojniczanie!!! Zapisujcie się na członków Polsk. Białego Krzyża.

Jak już donosiliśmy w jednym z ostatnich numerów w Chojnicach ukończył się zarząd Polskiego Białego Krzyża, zadaniem którego jest krzewienie oświaty przedewszystkiem, po wsiach i miastach, w wojsku i wszędzie tam, gdzie dostęp oświaty utrudniają okoliczności niezależne od ogólnej akcji oświatowej.

Do Zarządu Polskiego Białego Krzyża weszli P. P. Ks. Kan. Makowski, dr. Sobierajczykowa, por. Nowakowska por. Iżykowska dr. B. P. Perkowski, kpt. Nowaczynska, Starosta p. Weiss, insp. szkol. Grochowski, ad. Gracz, pułk. Kawiński dcał-go B. Strzelców, Gała i p. Zielinska.

Każdy chojniczanin i każda chojniczanka, powinni być członkami Polskiego Białego Krzyża, gdyż w ten sposób przyczynią się do podniesienia oświaty w Narodzie. Składka miesięczna wynosi 50 groszy.

Zapisy na członków przyjmują wszyscy, powyżej wymienieni członkowie Zarządu Polskiego Białego Krzyża.

Stale karty wstępu na P. W. K.

Dyrekcja P. W. K. przystępuje już teraz do sprzedawania stałych kart wstępu na Powszechną Wystawę Krajową Karty te nabyw. obecnie w Dyrek. P.W.K. głowy rod. 75 zł. dla innych zaś członków rodziny 50 zł. Przepuszczając należy że z okazji tej skorzysta cały szereg osób, później bowiem zgodnie ze zwyczajem przyjętym na innych wystawach, cena całych kart wstępnych będzie znacznie wyższa.

Kino Teatr.

W sobotę, 19 bm. „Zemsta Mulata“. Wstrząsający dramat amerykański w 8 aktach. Walki Indian z białymi ludźmi. W rolach głównych uroczą Betty Bronson i rasowy Laue Chaudler. Nadprogram.

W niedzielę 20. bm. Nad brzegami południowych mórz! „Aloma córka morza“ Zaimujący dramat egzotyczny w 8 aktach. Znakomita kreacja, wielkiej gwiazdy filmowej „Gildy Gray“. „Warnner Baxer“ Nadprogram.

W poniedziałek i wtorek 21 i 22 wielki szlagier obecnego sezonu! Spowiedź 16-letniej dziewczyny. (Zew zmysłów). Najaktualniejszy dramat obyczajowy w 8 akt. straszający tragedję młodej dziewczyny! Film ten osnuty na tle głośnego procesu berlińskiego 1-letniej Hildy Scheler i ucznia Kranza. Film o niebywałej emocji, które tysiączne artykuły prasy wszechświatowej udzielić niezdolały. W roli głównej: Gerdi Gerdt. Wstęp dla młodzieży poniżej lat 17-tu wzbronion. Nadprogram Obchód 10-cio lecia powstania Polski.

Zygm. Rapecki.

„LUTNI“

(Z okazji dziesięciolecia założenia towarzystwa).

Cześć Wam pieśniarze! co pełni zwycięstwa,
Szliście skupieni, rwąc niewoli pęta,
Pełni odwagi, heroizmu — męstwa —
Wołając gloria, pieśni polska — święta!
„Dla Was nie bagno był wyborem broni,
Tylko pieśń polska, co śpiewa i dzwoni.
Wy! coście pieśnią dali nam zwycięstwo,
Wy! trubadurzy piastowskiej ziemicy,
Wyście w szeregi polskie tchnęli męstwo —
Pieśń czerpalście ze złotej skarbnicy.
„Dla Was równego trudno znaleźć męża,
Dla Was Pieśń Polska, Pieśń, która zwycięża“

Baczność Chojniczanie

Wszystkim przypominamy, że jutro t. j. w niedzielę wieczorem, na salach hotelu Engla odbędzie się wieczorek i zabawa Tow. Polek urządzone na cele dobroczynne.

Wszyscy powinni pospieszyć!
Urządzane lat ubiegłych wieczorki i zabawy, cieszące się powodzeniem, dają gwarancję dobrej zabawy i mile spędzonego wieczoru.

A więc, kto żyw, niech jutro pospiesz!!!!

KRONIKA BRUSKA.

Brusy, dnia 19. 1. 1929.

Z życia Powstańców i Wojaków.

Nowoobrony zarząd na rok 1929 T. P. i W. zwołuje pierwsze zebranie członków zarządu na dzień 19 b. m. o godz. 8 wieczorem na salę p. Kiedrowskiego. Celem tego zebrania jest opracowanie rozkładu zajęć na bież. rok kalendarzowy, rozpatrzenie szeregu spraw lokalnych, oraz uregulowanie sprawy orkiestry. — Obecny zarząd T. P. i W. poczyni energiczne starania, by Towarzystwo postawić na piedestale przeznaczania i bronić go od wpływów destrukcyjnych, w czym zapewne, ideowo usposobione obywatelstwo bruskie nie odmówi poparcia.

Chór męski w okresie przedzabawowym.

Miejscowe kółko śpiewackie „Chór męski“ pragnie urządzić w dniu 3 lutego b. r. zabawę karnawałową. W tym celu odbywają się gorączkowe przygotowania, zwłaszcza w dziedzinie technicznej. By zrealizować wytknięty program odbywają się lekcje obowiązkowe dwa razy tygodniowo i to: w poniedziałki i czwartki na sali p. Przewoskiego.

Z początkiem lutego b. r. nastąpi gruntowna reorganizacja tego zespołu, której projekty są w sprawozdaniu.

Pożądanym byłby liczny zastęp okolicznego nauczycielstwa i poważniejszego obywatelstwa, albowiem jest to jedna z tych organizacji społecznych, w której każdy, — miłujący zagon, a szczególnie pieśń ojczystą znajdzie pole pracy ku swemu i innych zadowoleniu.

RUCH w TOWARZYSTWACH

Sokół. W poniedziałek dnia 21 bm. o godz. 8-mej wiecz. zebranie zarządu w Konsumie Urzędniczym. Ze względu na ważność obrad obecność wszystkich członków konieczna. W następny poniedziałek dnia 28 bm. o godz. 8-mej wieczorem Zebranie Walne w hotelu p. Kalety.

Baczność Powstańcy i Wojacy! Roczne Walne Zebranie Tow. Powstańców i Wojaków w Chojnicach odbędzie się w sobotę dnia 19. stycznia br. o godz. 20 (8-ej) wieczór w lokalu p. Locha.

Porządek obrad: Wybór nowego zarządu. Gdyby na to zebranie nie przybyła potrzebna ilość członków statutu przewidziana, to natenczas o godz. 20.15 odbędzie się drugie walne zebranie w tym samym lokalu tego samego dnia i będzie prawomocne do powzięcia uchwały bez względu na ilość członków. (—) Morawski, prezes i por. rezerwy.

Sprostowanie

Lutowo. Odnosnie do notatki „wybryki masona“ zamieszcz. dn. 17. 1. 29 r. zamieszczamy na desłane nam następujące sprostowanie:

Nadmieniam, że ów Masonski krzykacz B. Józef nie wyzywał osoby ks. prob. Barrę, by go oblać smołą i spalić, lecz ogółem wszystkich Kat. księży, a więcej to odnosił się miało do ks. prob. Bruskiego, który niedawno tuł. parafję opuścił.

Dalej też ów krzykacz B. Józef dotychczas jeszcze nie opisał obecnego ks. Barrę, lecz się odgraża, zaś opisywał stale poprzedniego ks. Bruskiego i publicznie zanim krzyczał i na niego spluwał.

Skrzynka redakcyjna.

Czytelnikowi z Cękyna:

Jeżeli chce Pan otrzymać posadę w jednym z urzędów to należy, wnieść prośbę z dołączeniem życiorysu i odpisami świadectw i poczekać na odpowiedź. — Adresy urzędów: Wojew. Wydz. Administr. Toruń — Dyrekcja Pocz. Telegr. i Telef. Bydgoszcz — Pom. Izba Skarb. Grudziądz — Dyrekcja P. K. P. Gdańsk (Poczta Polska) — D. O. K. VIII. Toruń.

U ludzi z osłabionem działaniem serca, szklan ka naturalnej wody gorzkiej „Franciszka - Józefa“ przyjęta codziennie z ranna naczczo, powoduje łatwe wypróżnienie. Lekarze specjaliści chorób sercowych orzekli, że nawet przy ciężkich wadach serca woda „Franciszka - Józefa“ działa pewnie i bez żadnych dolegliwości. Żąd. w aptek. i drog.

Jakieś zamysły chodzą im po głowie

Wiele mówiący kwestjonariusz niemiecki.

Berlin, 19. 1. Komunistyczna „Welt am Abend“ zamieszcza odpis dokumentu, z którego wynika, że Reichswehra interesuje się bardzo osobami, które przeszły z armji do zawodów cywilnych. Pewien Niemiec, który przed 4 laty opuścił Reichswehrę otrzymał kwestjonariusz co do stosunków rodzinnych, zarobków, miejsca pobytu itd. Wygląda to na uzupełnianie listy rezerw, niedozwolonych przez Traktat Wersalski.

Bolszewcy nie umieją sobie poradzić z bandytyzmem

Moskwa w rękach chuliganów.

Moskwa, 19. 1. W związku z kryzysem żywnościowym w sowietach w Moskwie powiększyła się znacznie liczba kradzieży, a chuliganie zawładnęli wielu częściami miasta. Niektóre okręgi znajdują się zupełnie w rękach chuliganów, tak że robotnicy nie ośmielają się nawet w większych groma-

Co cię najbardziej interesuje?

Poza wiadomościami z szerszego świata i dalszej Polski, przede wszystkim wiadomości z dwóch stron rodzimych t. zn. stamtąd, gdzie mieszka. „Dziennik Pomorski“, jak się przekonalesz, podaje wiadomości szybko, akuratne i ciekawe, a w głównej mierze uwzględnia życie tutejszych okolic. Poza to jako pismo bezpartyjne i katolickie uprawia politykę zgody i jedności. Tej właśnie zgody potrzeba nam w Polsce najwięcej. Temu chyba nie zaprzeczysz. Sam możesz przłożyć rękę do tak szczytnej pracy, namawiając wszystkich swoich znajomych, aby na przyszły miesiąc zamówili sobie „Dziennik Pomorski“. Każdy nowy abonent umożliwi nam rozszerzenie pisma.

KRONIKA MIEJSCOWA.

Chojnice, dnia 20. stycznia 1929 r.

Porządek nabożeństw w farze.

7.30 Msza św. z nauką polską. 8.45 nabożeństwo niemieckie. 10.30 suma z polskim kazaniem. 12.14 Msza św. 15 Nieszpory. 10.30 nabożeństwo w Krojantach.

Stow. Kat. Młodzieży Polskiej Męskiej. Dziś w sobotę o godz. 8-mej wic. w Szkole Powszechnej pogadanka — rozdzianie.... Prezes.

Teatr Wielkopolski.

Jak zapowiadają afisze przyjeżdża do Chojnic Teatr Wielkopolski pod ryz. Bol. Brzeskie-o i odegra w poniedziałek 21 bm. w sali Hotelu Centralnego znakomitą karnawałową farsę w 3 akt. pt. „Tajemnica jednej nocy“ (Jutro pogoda). Świetna ta sztuka obiegła wszystkie sceny europ. a w zeszłym sezonie grana była w Teatrze Polskim w Poznaniu z nadzwyczajnym powodzeniem. Doskonale arcyzabawna treść sztuki dostępnej dla wszystkich salono we ujęcie, pikatne dowcipy, komiczne sceny, bajeczne sytuacje, wywołują bez przerwy huragan śmiechu, tak że sala poprostu pęka, a piękne dekoracje, wspaniałe toalety i koncertowe (bez suflera) gra świetnego zespołu składa się na przedstawienie pierwszorzędną, mogące zadowolić nawet bardzo wybrednych teatromanów. Teatr wielkop. swoim pierwszym występem z „Barbara Radziwiłłówną“ zyskał w naszym mieście szczerę i ogólne uznanie, to też nie wątpliwe, że Obywatelstwo nasze nie omisszka zobaczyć tego dobrego zespołu w świetnej współczesnej, prawdziwie karnawałowej farsie. Przedprzed. biletów w scenie 1 — 4 zł. w Księżarni Polskiej. Początek o godzinie 8.15 wiecz. Chcąc i młodszej generacji sprawić przyjemność. Dyr. T. W. urzędzą przedstawienie popół. bajki dla dzieci ptt. „Czerwony kapturek“, napisanej przez prof. gimn. Bol. Karpińskiego. W bajce tej wystąpi gościnnie niezrównany komik filmowy Charly Chaplin i Pat i Patachon, a taniec wilka, żaby itd. wprowadza w zachwyty naszych milusińskich. Panie przyprowadzające swoje pociechy, raczą przynieść ze sobą pakietki z lakociami opatrzone imieniem i nazwiskiem dziecka, celem odbarawiania. Biedne dzieci obdarzy wedle možnosti „Czerwony kapturek“. Mamy nadzieję że Obyw. naszego miasta przyjmie zapowiedź tej bajki z zadowoleniem. Wstęp dla dzieci 50 groszy, dla starszych 1 zł. Sala będzie ogrzana. Bilety na bajki do nabycia wprost przy kasie.

ZŁOTE MEDALE
na każdej wystawie
Zastępstwa
Warszawa, Katowice,
Lwów, Poznań, Gdańsk

Znawcy kupują

Pianina Jähne'go

Centrala Pianin

Bydgoszcz,
ul. Pomorska 10.
Telefon 17-38.

3. R 17. 28.

Wyciąg Skargi

W sprawie Adolfa Bartscha rolnika w Nowych Polaszkach powoda zastąpionego przez adwokatów Behnkiego i Słapę w Chojnicach przeciw żonie swej Jadwidze Bartsch z d. Schwarcz pozwanej o rozwód wniosł powód do tutejszego Sądu Okręgowego skargę o rozwód z wnioskiem:

- 1) Małżeństwo stron rozwiązuje się z winy pozwanej.
 - 2) Koszty sporu nakłada się na pozwaną.
- Strony zawarły małżeństwo w dniu 30. grudnia 1906 r. przed Urzędem Stanu Cywilnego w Starej Kiszewie powiat Kościerzyna.

W roku 1923 opuściła pozwana złośliwie wbrew woli powoda potajemnie wspólność domową, zabierając ze sobą czworo dzieci. Od tej chwili ślad za pozwaną zaginął. Na podstawie § 1367 ust. 2. domaga się powód rozwodu i zapożywa niniejszem pozwaną do ustnej rozprawy przed Wydział I. Sądu Okręgowego w Chojnicach na dzień 6. kwietnia 1929 r. o godz. 9-tej sala 55. II piętro z wezwaniem o przybranie sobie adwokata dopuszczonego do wykonywania zawodu adwokackiego przed Sądami b. dzielnicy pruskiej.

Wyciąg skargi ogłasza się celem publicznego doręczenia.

Chojnice, dnia 22. grudnia 1928 r.
Sąd Okręgowy Wydział I.

Po rozwiązaniu spółki z p. adwokatem Behnke
otworzyłem

własną kancelarię

w Chojnicach
przy pl. Jagiellońskim nr. 3. tel. nr. 8. 174
Adwokat Słapa.

Teatr Wielkopolski

Dyrektor Bolesław Brzeski

W poniedziałek, dnia 21. bm.
o godz. 8.15 wiecz. w sali Hotelu
Centralnego w Chojnicach

„Tajemnica jednej nocy“

(Jutro pagoda)

znakomita karnawałowa farsa w 3 aktach.
Piękna wystawa! Wspaniałe toalety!

— Dla młodzieży dozwolone —

o g. 4. po poł. przedstawienie dla dzieci p. t.

„Czerwony kapturek“

gościnny występ Chally Chaplina, Pat i Patachona, taniec wika, żaby, śpiewy i. t. d.
Sala dobrze ogrzana! Sala dobrze ogrzana!

Przyjmuje

od poniedziałku

Godziny przyjęć: od 9-1.
od 3-6.

Nowakówna
dentystka.

Niniejszem podajemy do wiadomości, że wykonujemy wspólnie

praktykę adwokacką.

Biurowe znajduje się przy ul. Mińskiej 22, obok Sądu, tel. 255.

Behnke & Maciejewski
adwokaci.

Uwaga!

Zawiadamiam moich Szanownych Klientów, iż z dniem 1-go marca b. r. zostaje mój

skład obuwia przeniesiony na ul. Dworcową 2.

W tym celu daję 10-15 proc. rabatu, lecz tylko do 20. lutego i to tylko za gotówkę.

Niebywała okazja, celem kupna gatunków znanej dobroci po cenach bezprzykładnie niskich.

Centralny Dom Obuwia. Bernard Skrzyński
Gdańska 23.

Skóry surowe

Lisy, kuny, tchoryze, zające, króliki wszelkie inne skóry surowe i włosie

kupuję po najwyższych cenach dziennych.

Pa. R. Gruszczyński
Chojnice, Człuchowska 5.
Skład skór.

KINO NOWOSCI

W sobotę dn. 19. bm. o godz. 8.15

Sensacja! Sensacja!

Zemsta Mulata

Wstrząsający dramat amerykański w 8 akt. rozgrywający się w zachodnich Stanach Ameryki. Walka Indian z białymi ludźmi! Wścigi konne! Samobójstwo! W rolach głównych: uroczą Betty Bronson i rasowy Lane Chandler.

W niedzielę 20. bm. o godz. 6 i 8.15

Nad brzegami południowych mórz!

Aloma córka morza

Zajmujący dramat egzotyczny w 8 akt. Znakomita kreacja gwiazdy filmowej „Gildy Gray“ i Warner Baxer. Akcja rozgrywa się wśród skalistych wysepek i wybrzeży mórz Południowych.

Od poniedziałku:

Spośród 16-letniej dziewczyny

osnuty na tle głośnego procesu berlińskiego Hildy Scheler i ucznia Kranza.

Café Radke

Cukiernia i restauracja.
Chojnice, ul. Człuchowska 22.

Jutro w niedzielę
od godz. 4-tej po poł.

koncert

Dziennie ciastka, wyborne napoje i wina
najlepszej jakości.

10—20 zł.

Przetarg przymusowy

W poniedziałek, dnia 21. stycznia b. m. o godz. 12,00 sprzedam w Grunsbergu u p. Kropiewskiego najwięcej dającym za gotówkę:

1. kanapę

Pinkowski

Kom. sąd. 171

„Bukol“
Poznań
ul. Dąbrowskiego 25 a

Towarzystwo Polek w Chojnicach

urządza

w niedzielę, dn. 20. stycznia

o godz. 8. wieczorem na sali
hotelu Engla 146

Wieczorek z tańcami

(Różne niespodzianki)

Czysty zysk przeznaczony na rzecz biednych uczniów. Szanowną Publiczność z miasta i okolicy uprzejmie zaprasza Komitet. Osobnych zaproszeń nie wysyła się. Wstęp od osoby: 3 zł.

Trumny

Jak i wybicia do trumien wykonanie reł powszechnie, mam stale na składzie po mularkowanych cenach

magazyn mebli i trumien

Fr. Kiedrowski

ul. Człuchowska 6. ul. Człuchowska 6.

GŁUCHOTA

uleczalna!

Fenomenalny wynalazek Eufonja zademonstrowany specjalistom. Sami się wyleczycie z przytępienia słuchu, szumu i cieknięcia z uszów. Liczne podziękowania. Pouczająca broszurę na żądanie wysyła bezpłatnie

„EUFONJA“

Liszki koło Krakowa.

Sanie

wyjazdowe
nowe olakowane tanio na sprzedaż 135

Brusy

ul. Chojnicka 3

Służąca

zaraz potrzebna. 167

Nowakówna

Dentystka

Augustyńska 1. II.

Konserwy warzyw.

sardynki

śledzie oplekane

Olej do pleczenia

palmina

magaryna

smalec

prima palon. kawę

kakao hol.

herbata i t. d.

poleca tanio

Merkur

daw. Maschitzki

Chojnice. 173

Chłopiec

po posyłek w godzinach popoł. może się natychmiast zgłosić. 175

Chojnicka Fr. Ramek

Dworcowa 31.

Ogłaszajcie

w Dzien. Pomorskim.